

Panel dyskusyjny:

MS: Bartłomieju, z twojej perspektywy, jak aplikacje IT mogą pomóc w zaspokojeniu potrzeb, o których wspominał Zbyszek. Ja jestem wielkim fanem np. tych wideokonferencji i korzystania z dobrodziejstw jakie za tym idzie. Na przykład możliwości prowadzenia video prezentacji, ale też wspólnej pracy jak np. na flipcharcie, gdzie możemy wspólnie na ekranie coś dopisywać na takim dokumencie online. Jak to widzisz ze swojej perspektywy?

BM: Można przyjąć taką teorię spiskową, że technologia była już gotowa zanim się pojawił lockdown. Mieliliśmy wszystkie narzędzia, które są potrzebne do tego, żeby skutecznie pracować zdalnie, i w pewnych sytuacjach zdarzyło się skorzystać właśnie z narzędzi do video, czy telekonferencji, czy do zdalnego udostępniania plików - co jest standardem niezależnie od sytuacji od wielu lat. Natomiast okazało się, że rynek jest pełen dużo bardziej zaawansowanych narzędzi, które umożliwiają taką zdalną pracę. Ten flipchart, o którym wspominałeś, narzędzia, które oferuje Google, które są darmowe.

MS: Google Jambord, ale jest też Muro chyba, czy Miro. Whiteboard jest od Microsoftu.

BM: Tak, ale też zwróćcie uwagę, że sporo tych właśnie funkcji, zaczęły dobudowywać narzędzia do wideokonferencji. Czy ZOOM, który przechodził swoje pięć minut na początku lockdownu.

MS: Tak, ze względu na podział na podgrupy.

BM: Dokładnie, plus to, że była tam ta tablica. Natomiast wiecie to wszystko jest kwestia... Technologia jest i możliwości, czy do komunikacji, czy do pracy zdalnej, czy do egzekucji, czy do tych takich drobnych rytuałów. To było dość dużo wcześniej. Kluczem jest to, żeby te technologie poznać, przetestować. Tak jak Pan wspominał ustalić pewne zasady kiedy i jak będziemy z nich korzystać. Technologia sama z siebie nie rozwiąże problemu.

ZH: Kwestia dostępności i nadużywania tego.

MS: Ale umiejętność używania, umówienie się jak tej technologii używamy. Np. kiedy używamy wideokonferencji, kiedy używamy chatu, kiedy używamy maila, kiedy używamy Slacka, czy grup.

BM: Dokładnie i też jakiego chatu, tak i jeszcze jakiego narzędzia do video.

MS: A kiedy tylko telefon. To są takie, to znaczy z mojej perspektywy to jest ważne, żeby się na to umówić. Żebyśmy wiedzieli w jaki sposób jaki komunikat sobie przekazać, żebyśmy w tym wszystkim nie pogubić. Bo myślę, że to jest właśnie takim dużym wyzwaniem, taki właśnie zamęt.

ZH: Ale też kwestia ochrony tej swojej prywatności i życia. Bo też spotykałem się z takimi reakcjami, gdzie pracownik zdalnie pracujący dostępny jest dwadzieścia cztery godziny. Przecież i tak Pan/Pani jest w domu. Więc to nic nie kosztuje. Wiele osób dało się wkręcić, nawet przed koronawirusem, że byli dostępni na telefon w soboty i niedziele. Okazuje się, że jak się nie odbierze telefonu od szefa w sobotę, czy w niedzielę, to też nic się nie dzieje, bo czasem on chce pogadać. Ja wiem, że w sobotę jest czas, żeby pogadać. Te reguły dostępności, bo kiedy się regenerować, kiedy odpoczywać. Kiedy mamy pracę w domu to zamazuje się ten podział czasu na odpoczynek, regenerację i na mobilizację i podejmowanie zadań. Jesteśmy trochę w robocie przez cały czas.

MS: Właśnie to jest jeden z największych problemów, które współcześnie zgłaszają osoby pracujące zdalnie, że właściwie praca wypełnia im od rana do wieczora. Kiedyś to było te osiem, czy dziewięć plus odjazd, a teraz to praktycznie jest poszatkowana. I to jest duże wyzwanie.

ZH: I to wynika to też z badań Kasi Lis i Janusza Rymaniaka, że obciążenie dla pracowników takim ryzykiem jest praca ponadwymiarowa. W ponadwymiarowym czasie pracy wykonują swoje zadania właśnie przez to, że to rozciąga się.

MS: Jeszcze Bartku zanim oddam tobie głos, że mam takie poczucie, że jak pracuje w domu to nie widzimy, tzn. że inni nie widza nas, że pracujemy, to ja musze udowodnić, że ja pracuję, że ja robię robotę, to ja zrobię na wszelki wypadek więcej.

Ja dziękuję już za obecność, za to, że byliście Państwo z nami, zapraszamy na kolejne wystąpienia. Moim gościem był Zbigniew Heryng, psycholog, coach, terapeuta. Bartłomiej Majchrzak, konsultant wspierający pracę zdalną, ale też właściciel Umownika. Ja nazywam się Maciej Sasin i dziękuję Państwu za udział i życzę dobrego odbioru kolejnych wystąpień.